

Donosy

The Ecologist, vol. 29 no. 6, 11/12 1998

W lato ubiegłego roku spłonęła prawie jedna trzecia lasów tropikalnych Los Chimalapas w Meksyku. W niektórych rejonach pożary utrzymywały się przez kilka następných miesięcy. Zniszczone zostały ogromne powierzchnie ekosystemów szczególnie ważnych dla światowej bioróżnorodności: szacuje się, że jeden hektar Los Chimalapas mieści 900 gatunków roślin i 200 zwierząt. Tereny dotknięte kataklizmem od dawna były narażone na skutki działalności człowieka, takiej jak intensywne leśnictwo, kłusownictwo. Dodatkowo lasy te zagrożone były w związku z projektami różnych inwestycji, w tym budowy „suchego kanału”, czyli autostrady i linii kolejowej łączących Atlantyk z Pacyfikiem. Zdaniem aktywistów ekologicznych mało prawdopodobne jest, żeby pożary na taką skalę powstały w Los Chimalapas samoistnie. Wiele wskazuje na to, że ogień został wzniecony umyślnie, aby zniszczyć lasy będące przeszkodą dla inwestorów.

Ekolodzy walczą o powstrzymanie rabunkowego wycięcia lasów w Brytyjskiej Kolumbii, na zachodnim wybrzeżu Kanady. Na terenie tej prowincji zachowały się znaczne powierzchnie (3-4 mln ha) pierwotnych, wilgotnych lasów strefy umiarkowanej. Ogromne znaczenie dla ich prawidłowego funkcjonowania mają zajmujące 7% powierzchni doliny rzek. Występuje tam łoś, który stanowi bardzo ważne źródło pożywienia dla zwierząt, w tym niedźwiedzi grizzly. Tymczasem lasy porastające te doliny są w najszybszym tempie wycinane (w 97% metodą zrębu zupełnego), co grozi zakłóceniem naturalnych procesów w całym ekosystemie. Działacze ekologiczni zarzucają władzom prowincji prowadzenie krótkowzrocznej, niezrównoważonej gospodarki leśnej, a ochronę 12% powierzchni lasów uważają za niewystarczającą. W odpowiedzi rząd i lobby leśne oskarżają ekologów o „ekstremizm”, zaś minister leśnictwa posunął się nawet do stwierdzenia, że są oni sponsorowani przez amerykański przemysł leśny.

Od 1995 r. mieszkańcy stanu Orissa w Indiach walczą o prawo do zachowania swojej ziemi. Na obszarze 7 tys. ha, zamieszkanym przez 25 tys. ludzi, firma Tisco planuje budowę huty (nastawionej w 100% na eksport) i towarzyszących jej urządzeń. Inwestycją zainteresowane są korporacje z Japonii, Niemiec i Korei Płd. Dla wysiedlonych przeznaczono tereny o powierzchni zaledwie 538 ha. Mieszkańcy tego rejonu żyją obecnie w dostatku, utrzymując się z rolnictwa, ogrodnictwa, sadownictwa. Budowa huty oznacza dla nich utratę środków do życia, dlatego zdecydowali się przeciwstawić działającym w interesie międzynarodowych korporacji władzom. W grudniu 1995 r., w dzień po uroczystym rozpoczęciu budowy, zniszczyli położony przez premiera Indii kamień węgielny. Przez następne miesiące dochodziło do starć z policją, lecz mieszkańcom zagrożonych wsi udało się w nich pozostać.

PrzeKa

Roots, vol. 6, no. 2.

“Europe's forests: a campaign guide” to książka wydana przez ASEED Europe. Znajdziecie w niej opis wielu kampanii leśnych w Europie, konfliktów związanych z budową dróg i zakładaniem plantacji w miejsce naturalnych lasów, informacje nt. polityki Unii Europejskiej wobec lasów, handlu drewnem, adresy kontaktowe organizacji zajmujących się lasami w Europie itp. Książka kosztuje 5 marek, można ją zamawiać od: ASEED Europe, Postbus 92066, 1090 AB Amsterdam, tel. 031/20/6682236, fax 031/20/4682275, karen@aseed.antenna.nl.

LD

Urban Wildlife News, vol. 16, no. 1.

W południowo-wschodniej Anglii na terenie przeznaczonym pod zabudowę natrafiono na norę

borsuczą. I zapadła decyzja, by nie rozpoczynać budowy, gdyż - jak uzasadniono - wartość tego miejsca i dla zwierząt i dla ludzi przewyższa ważność planów budowlanych. Doradca do spraw planowania organizacji English Nature podkreśla: Ten przypadek wskazuje, że ludzie w swoich planach rozwojowych muszą brać pod uwagę potrzeby chronionych zwierząt.

Sokoły wędrowne w ubiegłym wieku pojawiały się regularnie w Warszawie i jeszcze po ostatniej wojnie widziano parę gniazdującą w ruinach stolicy. Obecnie zaistniały warunki do reintrodukcji tego ptaka. Pisklęta można pozyskać z hodowli prowadzonej przez sokolników. W ostatnich latach osiedlono sześć osobników w sztucznym gnieździe w centrum miasta. Ostała się tylko jedna samica, ale ta ściągnęła obcego samca. Para zasiedliła gniazdo i wysiadywała zniesione jajko, które niestety okazało się niezaplodnione. Zachęcające jest, że ptaki zaadoptowały się w miejskim środowisku, oraz to, że w różnych miejscach Europy i Ameryki Północnej powiodły się programy reintrodukcji.

„Ocean Defender” to statek poświęcony ratowaniu morskiego życia. Były statek wielorybiczny w roku 1994 został spuszczonej na wodę przez organizację EarthKind. Obecnie patroluje wybrzeża Wielkiej Brytanii, gotów na przykład do ratowania ptaków po wyciekach ropy z tankowców. Zajmuje się także oczyszczaniem plaż. W ramach swojego programu edukacyjnego przyjmuje na pokład ochotników.

The Ecologist, vol. 29, no. 1, 1/2 1999

Claire Hope Cummings przedstawia aktualne dane dotyczące zjawiska *fast food*. Oto okazuje się, że McDonald's ma na całym świecie 23 tysiące restauracji. Co roku sieć ta otwiera 2 tysiące nowych lokali. Oznacza to, że co 5 godzin powstaje nowy McDonald's. Wedle autorki danie *fast food* jest tylko pozornie tanie. Jego cena byłaby o wiele wyższa, gdyby uwzględnić koszty zewnętrzne (środowiskowe, społeczne, zdrowotne). Cummings uznaje zjawisko *fast food* za składnik kultury hiperkonsumpcji propagującej bezmyślną rozrywkę, ale nie dającej rozwiązań dla problemów współczesności.

John Patterson w swoim artykule „Z szacunkiem dla Natury: ścieżka Maorysów” („Respecting Nature: the Maori Way”) dogłębnie wyjaśnia znaczenie pojęcia *mauri*, które jest zasadniczą ideą filozofii Maorysów. *Mauri* to siła życiowa, która łączy wszystkie stworzenia, również ludzi, z przyrodą nieożywioną, z jednoczesnym uznaniem samoistnej wartości każdego bytu - czy to istoty żywej, czy też nie. Odwołująca się do samych podstaw ekologii filozofia *mauri* widzi człowieka nie jako dominującego czy oddzielnego od świata natury, ale jako integralną część wspólnej *mauri* wszystkich stworzeń. Istnieje związek między *mauri* ludzi oraz *mauri* innych stworzeń czy elementów krajobrazu i z powodu tego pokrewieństwa powinniśmy szanować każdy element świata. Do tego momentu filozofia *mauri* wydaje się być oczywista dla tych, którzy zgłębiają i praktykują inne rdzenne tradycje oraz formy ekologii głębokiej, których - podobnie jak Maorysów - punkt widzenia jest zupełnie odmienny od wizji świata prezentowanej przez zachodnią naukę. Filozofia Maorysów ma jednak kilka znaczących cech, dzięki którym jest ona szczególnie odkrywcza. Po pierwsze, zarówno aparat pojęciowy, jak i podstawowe koncepcje *mauri* nie dają się łatwo przełożyć na inne języki, więc ewentualna dyskusja jest ograniczona możliwościami translatorskimi. Po drugie, Maorysi nie wymagają od ludzi całkowitego usunięcia się z natury. Filozofia *mauri* pozwala ludziom korzystać ze świata natury, byle na rozsądnym poziomie. W związku z tym koncepcja parków narodowych i rezerwatów jest Maorysom obca, ponieważ dla nich las jest domem, w którym (i dzięki któremu) żyją. Po trzecie, *mauri* elementów przyrody może być utrzymane nawet wtedy, kiedy elementy te uległy zmianie pod wpływem działalności człowieka. Na przykład: jeśli ktoś chce zrobić drewnianą rzeźbę i drzewo ma zostać pozbawione życia, to *mauri* drzewa może przetrwać pod warunkiem, że rzeźba została wykonana w harmonii z jego naturalnym charakterem. Artykuł Pattersona jest dobrym wprowadzeniem w filozofię *mauri*. W zakończeniu autor jeszcze raz podkreśla, że istotą tej filozofii jest przekonanie o konieczności całościowego i przepełnionego podejścia do przyrody, nawet jeśli

rozpoznajemy *mauri* tylko jej składowych elementów.

PB